

Imigranci chcą w Niemczech muzułmańskiego święta

29 stycznia 2014

Niemcy są krajem, w którym według oficjalnych statystyk żyje ponad 4 miliony muzułmanów – blisko 2,5 miliona z nich pochodzi z Turcji. Mając za sobą tak wielką siłę liczebną, a także polityczną poprawność terroryzującą umysły Niemców, Turcy starają się o zdobycie kolejnych przywilejów w kraju, który ich gości.

Obecne żądania tureckiej społeczności są natury religijnej. Żąda ona uznania muzułmańskiego święta za ustawowe oraz zatrudniania w szpitalach, więzieniach oraz siłach zbrojnych Niemiec islamskich duchownych.

Kenan Kolat, będący przewodniczącym gminy tureckiej w Niemczech, uznał, że „taka decyzja byłaby ważnym sygnałem pod adresem muzułmańskiej społeczności”. W opinii Kolata świętem, które powinno zostać uznane za państwowe nad Renem jest wywodzące się z tradycji biblijnej Święto Ofiarowania, obchodzone na pamiątkę ofiary jaką Abraham miał złożyć ze swojego syna, zamienionej z woli Boga na baranka.

Nowy minister spraw wewnętrznych ,Thomas de Maiziere, zapowiedział na poniedziałek rozmowy z przedstawicielami organizacji islamskich na ten temat. Minister uważa, że „muzułmanie należą do Niemiec”, więc można się spodziewać jego przychylnego stanowiska w tej sprawie.

Regularne spotkania pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i przedstawicielami muzułmańskiej mniejszości odbywają się regularnie już od 2006 roku. W czasie kadencji Hansa Petera Friedricha z bawarskiej CSU, muzułmanie byli z tych spotkań mocno niezadowoleni – zarzucali mu, że koncentruje się jedynie na bezpieczeństwie państwa i lekceważy problemy mniejszości islamskiej. Jak te kontakty będą się układać z nowym

ministrem, pokaże najbliższa przyszłość.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)